

Antoni Zieliński

NORMY OBYCZAJOWE REGULUJĄCE STOSUNEK DO ALKOHOLU

1. APROBOWANE GRANICE WIEKU KONSUMPCJI ALKOHOLU

(porównanie wyników ogólnopolskich badań ankietowych z lat 1962, 1984 i 1989)

Kwestia, co się sądzi u nas na temat granicy wieku, od której można pozwalać młodzieży na picie piwa, wina i wódki była po raz pierwszy podjęta w badaniach A. Święckiego z roku 1962. Wyniki tych badań opracował Jan Malanowski („Niektóre Zagadnienia Konsumpcji Napojów Alkoholowych w Polsce - wyniki badania ankietowego z jesieni 1962 r.”, OBOP.PR, 1963). W ankiecie pytano odrębnie o każdy z trzech rodzajów napojów. Wzór pytania był następujący: „Od ilu lat, można według Pana/i pozwalać pić piwo chłopcom/ dziewczętom?”

W opracowaniu Malanowskiego wyniki przedstawione zostały w dwóch osobnych rozdziałach zatytułowanych „Badanie ludności wiejskiej” i „Badanie ludności miejskiej”. Do tych badań będę odnosił wyniki badań własnych z lat 1984 i 1989, w których użyto podobny, ale nie identyczny wzór pytania: „W jakim wieku zdaniem P. można już zezwolić dziewczętom/chłopcom na wypicie piwa? i które przeprowadzone zostały na losowych próbach gospodarstw domowych, gdy próba z roku 1962 miała charakter kwotowy. Te dwie różnice w metodzie nakazują pewną ostrożność w porównaniach wyników z roku 1962 i lat 1984 oraz 89.

Picie piwa

W ślad za Malanowskim oddzielnie zostały przedstawione opinie mieszkańców wsi (tabela 1) i miast (tabela 2).

Ogólnie traktując dane z trzech badań odnośnie picia piwa dostrzec można pewne trwałe tendencje i pewne oznaki zmiany obyczaju.

Mimo upływu prawie trzydziestu lat dzielących te trzy badania, w opinii mieszkańców wsi i miast przeważa pogląd, że nie powinno się pić piwa przed ukończeniem 15 roku życia, a jeżeli już, to najlepiej zaczynać po osiągnięciu dojrzałości, tj. 18-20 lat. I te opinie wyznaczają jak sądzę dolną granicę normy obyczajowej i jej część pozytywną.

W części opinii nadal utrzymuje się pogląd, że piwo jest bardziej odpowiednim napojem dla mężczyzn niż dla kobiet; osoby tak myślące dopuszczają wcześniejszą inicjację w odniesieniu do chłopców niż dziewcząt.

Duża część opinii uznaje piwo za napój nieodpowiedni w ogóle dla kobiet.

Spójrzmy teraz co się zmieniło w obrazie opinii na przestrzeni blisko trzydziestu lat. Dane wskazują na zmiany i te objęły tylko wieś. Wyraźnie skurczyła się tam ta część opinii przyzwalającej na picie piwa przed osiągnięciem dojrzałości, tj. 18-20 lat, przede wszystkim w odniesieniu do dziewcząt ale i chłopców także wyraźnie. Wyraźnie wzrosła ta część opinii, która chce wyłączyć kobiety z konsumpcji piwa.

W badaniach z lat osiemdziesiątych, zwłaszcza z roku 1989, bardzo dużo badanych nie chciało lub nie potrafiło wyrazić swojej opinii w sprawie picia piwa, zwłaszcza w odniesieniu do dziewcząt (i kobiet). Być może jest to przejaw zmęczenia badaniami ankietowymi.

Z drugiej jednak strony wszystkie badania ankietowe z lat osiemdziesiątych wykazują duży wzrost abstynencji wśród kobiet, zwłaszcza na wsi, gdzie te wskaźniki są najwyższe. Stąd jak się wydaje, zarejestrowane różnice w obrazie opinii z lat sześćdziesiątych i osiemdziesiątych wskazywać mogą na zachodzący proces zmiany znaczeń związanych z piwem. Zwłaszcza na wsi, gdzie przed laty piwo uchodziło za dobry napitek tak dla mężczyzn jak i kobiet, obecnie staje się napojem jakby mniej odpowiednim dla kobiet. Być może jest to odłożony w czasie efekt kampanii propagandowej z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych kojarzącej piwo z budką i pijarstwem.

Picie wina

Opinie mieszkańców wsi ilustruje tabela 3, a miast tabela 4. Podobnie jak w odniesieniu do piwa tak i wina picie tego napoju przed ukończeniem 15 roku życia nie jest prawie w ogóle aprobowane.

Pić wino można po przekroczeniu progu dojrzałości. Tylko nieznaczna część opinii pragnie wyłączenia kobiet, przy czym na wsi (gdzie trudniej o lepsze gatunki wina gronowego) te odsetki przeciwnych konsumpcji są najwyższe.

Tak, jak w latach sześćdziesiątych, tak i obecnie nie ma w zasadzie różnic opinii w zapatrywaniach na picie wina przez kobiety i mężczyzn. Zapewne dlatego, że wino gronowe w naszym obyczaju uchodzi za trunek bardziej szlachetny i odpowiedni dla kobiet.

Jeżeli już poszukiwać zmian, to dostrzec je można na wsi, gdzie z biegiem lat kurczy się ta część opinii dopuszczającej picie wina przed osiągnięciem wieku dojrzałości.

Picie wódki

Odpowiednie tabele ilustrują opinie mieszkańców wsi (5) i miast (6).

W sprawie wódki opinia społeczna jest jakby bardziej zwarta. Obyczaj nasz

w zasadzie nie dopuszcza picia mocniejszych trunków przed przekroczeniem progu dojrzałości.

Operowanie przedziałem wieku 18-20 lat (co trzeba było przyjąć w ślad za J. Małanowskim) nie pozwala na wskazanie, gdzie w opinii badanych przebiegać może dolna granica normy obyczajowej. Tę granicę wyznacza 18 r.ż. Większość opinii wskazuje jako odpowiedni wiek podjęcie konsumpcji 19 lat i wyżej bądź wyklucza ją w ogóle.

Z porównania tablic nie sposób dostrzec jakichś większych różnic między miastem i wsią w kwestii picia wódki. Są widoczne natomiast różnice w opinii na temat picia wódki przez kobiety i przez mężczyzn.

Zwłaszcza w latach sześćdziesiątych dostrzec można, że duża część opinii przesuwala początek picia wódki powyżej 20 roku życia w odniesieniu do mężczyzn i relatywnie (w porównaniu do wyników badań z roku 1984 i 1989) wyżej w odniesieniu do kobiet.

Z upływem lat ta część opinii skurczyła się wyraźnie. Tak w odniesieniu do mężczyzn jak i w odniesieniu do kobiet znacznie rzadziej padały wskazania wieku powyżej 20 roku życia jako progu inicjacji.

Różnice w traktowaniu kobiet i mężczyzn polegają jednak głównie na tym, że dosyć duża część opinii pragnie, aby kobiety nie piły wódki w ogóle. W odniesieniu do mężczyzn takie opinie były wyrażone znacznie rzadziej.

Badania ankietowe z ostatniej dekady wskazują na zacieranie się różnic między mężczyznami i kobietami w konsumpcji napojów alkoholowych, zwłaszcza w mieście i głównie w najwyższej kategorii wykształcenia. Zapewne proces taki zachodzi także w sferze obyczajowej. W latach osiemdziesiątych wyraźnie wzrosła ta część opinii wskazującej wiek 18-20 lat jako najodpowiedniejszy okres rozpoczęcia konsumpcji wódki.

Społeczno-demograficzne korelaty opinii w sprawach inicjacji alkoholowej

Różnice i podobieństwa między miastem i wsią zostały już omówione. Warto może raz jeszcze podkreślić dostrzeżone zmiany w obrazie opinii. W latach sześćdziesiątych J. Małanowski dostrzegł, że „mieszkańcy miast w większym stopniu niż mieszkańcy wsi są przeciwni picciu piwa zarówno przez młodzież, jak i dorosłych”, w latach osiemdziesiątych sytuacja uległa odwróceniu: mieszkańcy wsi w większym stopniu stają się przeciwni picciu piwa, zwłaszcza przez dziewczęta i kobiety. Dalej, J. Małanowski zauważał, że „mieszkańcy wsi w większym stopniu niż mieszkańcy miast godzą się z tym, by młodzież zaczęła pić piwo przed osiągnięciem pełnoletności”. Dane z roku 1984 i 89 wskazują na degradację piwa w kulturze wiejskiej, napój ten stał się jakby mniej elegancki, mniej odpowiedni dla kobiet.

Kolejnym różnicującym opinie czynnikiem jest płeć. Tak w badaniach z roku 1962 jak i obu z lat osiemdziesiątych kobiety znacznie częściej opowiadały się za późniejszymi początkami konsumpcji alkoholu.

Pewne zmiany zaszły w obrazie zależności wiążącej wiek z opiniami. W 1962 r. J. Malanowski stwierdzał, że „stopień tolerancji względem picia napojów alkoholowych w grupie badanych osób jest odwrotnie proporcjonalny do ich wieku”. Badania z lat osiemdziesiątych, które objęły osoby w wieku 15 lat i wyżej (gdy te z roku 1962 objęły osoby w wieku 18 lat i wyżej) wprowadzają pewną poprawkę do tej zależności, otóż młodzież w wieku 15-19 lat reprezentuje opinie zgodne z dominującymi normami obyczajowymi.

Czynnikiem najsilniej różnicującym opinie okazał się tak w badaniach z roku 1962 jak i obu późniejszych osobisty stosunek badanych do picia. Z wprowadzonego do analizy przez J. Malanowskiego podziału na „abstynentów” i „sporadycznie” pijących (o średniej konsumpcji do 0,5 l rocznie), „umiarkowanych” (od 0,5 l do 3 l) i „pijaków” (o średniej rocznej konsumpcji powyżej 3 l), wynikała pewna zależność liniowa, którą wyrazić można najkrócej: im wyższa konsumpcja własna tym wyższy stopień tolerancji w określaniu progów inicjacji alkoholowej. W badaniach z lat osiemdziesiątych ta zależność także była najsilniejsza i dominująca w zestawieniu z innymi czynnikami.

Wykształcenie jest tym czynnikiem, który w dość znamienity sposób kształtuje współczesne obyczaje w zakresie alkoholu. J. Malanowski nie stwierdził związku wykształcenia z opiniami. A okazuje się, że są one istotne i dość kłopotliwe w interpretacji.

Otóż osoby z wyższym wykształceniem istotnie najrzadziej ujawniały nastawienie prohibitywne („w ogóle nie pić”) i istotnie częściej opowiadały się za wcześniejszym podejmowaniem konsumpcji piwa i wina. Taka zależność wprawiać może w zakłopotanie, ale takie uczucie mija, gdy szerzej spojrzeć na wpływ wykształcenia na kształtowanie się współczesnego obyczaju. Osoby z wyższym wykształceniem okazują się najbardziej u nas otwarte na zachodnie wzory konsumpcji, tj. picia mniej, częściej niż to wyznacza rytm tradycyjnego picia z okazji świąt i uroczystości oraz wczesnej inicjacji alkoholowej.

2. ROLA ALKOHOLU WE WSPÓŁCZESNYM OBYCZAJU

Rozważania wstępne

Spróbujemy teraz powiedzieć co się zmieniło w naszym obyczaju związanym z alkoholem na przestrzeni pięciu lat dzielących badania z roku 1984 i 1989.

Będzie to próba wielce ryzykowna, ale jak zakładamy nie pozbawiona sensu. Ryzykowna dlatego, że oparta na dwóch pomiarach dokonanych w odstępie pięcioletnim a to w badaniach obyczaju stanowi raczej kruchą podstawę. W takim odcinku czasowym zmiany obyczaju z natury nie mogą być nazbyt wielkie, skokowe czy widoczne „gołym” okiem. Gdyby wyniki obu badań wskazywały na coś takiego, traktować to będziemy raczej jako błąd metody niż rewolucję obyczajową. A więc będzie to odgadywanie, ale nie pozbawione sensu i sporego prawdopodobieństwa trafności. Znany jest bowiem prawdopodobny kierunek przemian obyczaju. Wiemy to z obserwacji przebiegu procesu urbanizacji, który zgadzając się z M. Czerwińskim, oznacza przemianę jakościową „narodu o damente wiejskiej w przeszłości (chłopsko-szlacheckiego) w naród o przewadze elementu miejskiego. Przewaga ta stać się powinna z końcem stulecia przytłaczająca, upodabniająca pod tym względem Polskę do krajów, które dawniej weszły na taką drogę” (M. Czerwiński, „Życie po miejsku” PWN 1974, 6).

Przed wojną w miastach mieszkała mniej niż jedna trzecia ludności, dziś (1990) mieszka blisko 62%, do końca stulecia będzie to dwie trzecie. Oznacza to wielce prawdopodobną ewolucję naszego obyczaju w kierunku wyznaczonym przez nurt mieszczańskiej kultury zachodu. Oznaczać to będzie odejście od typu obyczajowości zrytualizowanej do typu obyczajowości zindywidualizowanej.

W typie pierwszym picie alkoholu jest aktem rytualnym, którego znaczenie wynika samo przez się z sytuacji definiowanej jako „święto”, „uroczystość”, „towarzyskie spotkanie”. Pełni rolę symbolu o znanych znaczeniach niewymagających uzasadnienia. „Wiadomo” samo przez się, jaki komunikat zawiera pierwszy toast weselny, jego spełnienie jest obowiązkiem wynikłym z uczestnictwa w święcie weselnym. W obyczajowości tego typu mogą powiedzieć, że piję bo tak nakazuje sytuacja, okoliczności, tradycja itp.

W typie obyczajowości zindywidualizowanej („spontanicznej”), picie może przybrać formę indywidualnego rytuału, ale traci swoje symboliczne funkcje komunikatu zrozumiałego dla szerszego ogółu. W obyczajowości tego typu powiem, że piję dla przyjemności, rauszu i sam określam sytuację jako odpowiednią dla picia.

Przykładem różnicy znaczeń i roli, jaką spełnia alkohol w pierwszym typie obyczajowości, niech będzie biśiada, ze wspólnym stołem i wspólnym rytmem toastów, a w drugim - zachodnia „party”, ruchliwa, bez wspólnego stołu i bez reżimu toastów, z indywidualnym „drinkiem” pitym dla przyjemności czy prestiżu. Nie leży w moich intencjach wiązanie jakichkolwiek ocen z jednym bądź drugim typem obyczajowości. Oceny problemów społecznych, jakie powstają w konsekwencji przyjęcia jednego bądź drugiego. Można dodać, że tak krytykowany polski obyczaj picia „dużo i mocno”, w całym okresie międzywojennym nie wpływał na

poziom przeciętnej konsumpcji wówczas najniższej w Europie wśród krajów ujawniających statystyki spożycia.

A zatem jakie wskaźniki przyjmować dla rozpoznawania kierunku przemian obyczaju? Otóż oderwanie konsumpcji alkoholu od ceremoniału świątecznego, towarzyskiego czy religijnego i przeniesienie jej do sfery swobodnej konsumpcji indywidualnej prowadzić powinno do przejścia od wzoru picia „dużo” (i „często” bądź „rzadko”) do wzoru „mało” (i „często” bądź „rzadko”). I taki proces zmiany u nas zachodzi. W latach sześćdziesiątych w obrazie konsumpcji jednorazowej dominowały dawki wódki powyżej 200 g, a w latach osiemdziesiątych już poniżej tej miary.

Gdy picie traci swój symboliczny sens, traci na znaczeniu rola alkoholu jako niezbędnego elementu uroczystości i jako miernika postawy człowieka w rolach zawodowej, publicznej czy prywatnej.

Spójrzmy teraz na wyniki badań.

Akceptowany obyczajowo rytuał upijania się

W obu badaniach zadawano badanym pytanie następujące: „Czy można sobie pozwolić zdaniem P. na wypicie większej ilości alkoholu („zdrowo podchmielić”) w takich oto sytuacjach”. Wyniki pogrupowane w dwojaki sposób prezentują tabele -7A i 7B.

Przeważają podobieństwa w obrazach opinii z roku 1984 i 1989. Nadal utrzymuje się przeważająca opinia, że można sobie popić zdrowo z okazji wesela, imienin, urodzin i na prywatce dorosłych. Opinia publiczna w roku 1984 nie była zdecydowana czy przyjęcie z okazji nowego mieszkania i chrzcin stanowią właściwą okoliczność do wchodzenia w głęboki rausz. W 1989 roku już przeważająca część opinii odchodzi od tradycji „mokrych” chrzcin. Nie zmieniły w obrazie opinii swej pozycji zabawa publiczna i prywatka młodzieżowa jako sytuacje przez większą, ale nie już zdecydowanie większą część opinii uznane za mało odpowiednie do picia większej ilości alkoholu.

Najniższe pozycje w rankingu zachowały dwie sytuacje związane z przeżywaniem bądź okazywaniem smutku i religijna uroczystość - komunia.

Jakie zmiany zaszły na przestrzeni pięciu lat dzielących oba badania. Patrząc na tabelę 7B nie sposób dostrzec żadnych skokowych zmian z wyjątkiem chrzcin, które w okresie powojennym radykalnie zmieniły swój charakter. Trzymając się miar statystycznych możemy jednak powiedzieć, że nawet te niewielkie różnice procentowe są istotne i wskazują na niewielki choć znaczący proces obumierania tradycji picia biesiadnego.

O ile proporcje zwolenników i przeciwników obyczajowej akceptacji dużego pi-

cia zmieniły się nieznacznie (aczkolwiek istotnie statystycznie) o tyle bardziej wyraźne różnice dostrzec można patrząc z osobna na obie kategorie oponentów (tabela 7A). Dostrzec wyraźnie można, jak znacznie kurczą się opinie skrajne, zwłaszcza te wyrażające poparcie dla zwyczaju dużego picia („zdecydowanie tak”) i jak rosną opinie umiarkowane w obu przeciwnych obozach („raczej tak” „raczej nie”).

W konkluzji można powiedzieć, że obyczajowa norma dopuszczająca upijanie się traci dość wyraźnie na poparciu w samym społeczeństwie, jakkolwiek jest ona nadal podtrzymywana przez większość w odniesieniu do takich sytuacji jak: wesele, imieniny, urodziny i prywatka dorosłych. I na te sytuacje przypada ponad połowa uchwyconej ankiety konsumpcji alkoholu. Oznacza to, że wyraźna większość konsumentów alkoholu trzyma się tradycyjnego świąteczno-uroczystościowego rytmu.

Opinie społeczne w sprawie wybranych elementów modelu picia zachodniego i naszego

Badanym w obu badaniach przedstawiono do oceny tę samą listę zachowań ilustrujących stereotypy picia zachodniego (wpadanie na drinka) i naszego (towarzyski przymus i ceremoniał picia). Wyniki pogrupowane w dwojaki sposób prezentuje tabela 8A i 8B.

Patrząc na tabelę 8B dostrzec można, jak w niewielkim, ale statystycznie istotnym stopniu słabnie u nas niechęć do picia na modłę zachodnią, tj. samotnego picia w lokalu; dostrzec też można, jak wzrosła i tak już powszechna dezaprobatą dla tego przejawu towarzyskiego przymusu picia jakim jest nakłanianie i dezaprobatą odmowy.

Nie jest też nadal tolerowane picie wykraczające poza ramy ceremoniału towarzyskiego. Dane pogrupowane w tabeli 8A pozwalają dostrzec jak bardzo osłabły tendencje skrajnych ocen widoczne tak w odrzuceniach zachodniego wzoru i potępieniach towarzyskiego przymusu. Sugerować można, że dane te wskazują na postęp procesu przejmowania zachodnich wzorów konsumpcji, zanikania w naszym obyczaju towarzyskiego przymusu picia, który zresztą już w latach sześćdziesiątych, jak wskazują badania J.K.Falewicza (J.K.Falewicz „Spożycie alkoholu w Polsce i jego uwarunkowania” OBOP.S.P. 1976) nie był w ocenie opinii społecznej ani zjawiskiem nader powszechnym ani nazbyt szkodliwym w skali społecznej.

Rola alkoholu jako element statusu społecznego

Kwestia jest taka: czy i w jakim stopniu stosunek do alkoholu brany jest pod uwagę w społecznych ocenach roli społecznej wyznaczonej wykonywanym zawodem.

Z uwagi na brak, już od dwudziestu lat - od czasu ostatnich badań A. Sarapaty, aktualnych list prestiżu zawodów, odpowiedź na postawione pytanie może być tylko częściowa. W badaniach kwestia ta była ujęta w postaci następującego pytania: „Czy ktoś z niżej wymienionych powinien P. zdaniem zachować większą wstrzemięźliwość w picu alkoholu, tzn. pić mniej niż przeciętny człowiek?” Wyniki obu badań ujęto w tabeli 9. Z danych tych wyprowadzić można kilka wniosków.

Po pierwsze, duża zbieżność wyników obu badań wskazuje, że sposób picia jest mocno wiązany z rolą zawodową, zwłaszcza z wartościami realizowanymi przez zawód. Być może jest tak, że im wyższe wartości realizowane przez zawód tym większy nacisk społeczny na przestrzeganie umiaru w picu.

Po drugie, można też zauważyć pewien związek prestiżu związanego z zawodem a stopień nacisku na umiar. Przykładem jest zawód "pracownika aparatu partyjnego" ginący już wyraźnie w okresie tych drugich badań z roku 1989. Widać tu jak spadek społecznego znaczenia tego zawodu wiązał się ze spadkiem nacisku na przestrzeganie umiaru przez przedstawicieli tej profesji.

Podobnie odczytywać można spadek prestiżu i spadek nacisku na trzeźwość w odniesieniu do wojska i ówczesnej milicji, dziennikarzy i urzędników.

3. OMÓWIENIE

Najpierw przypomnijmy raz jeszcze różnice w zachowaniach związanych z alkoholem, jakie zarejestrowały badania z lat 1984 i 89.

Po pierwsze, w okresie tego pięciolecia wzrosły odsetki abstynentów z 26% do 32%.

Po drugie, wyraźnie wzrosły wśród konsumentów odsetki pijących mało, tj. do granicy 1 l czystego alkoholu rocznie, z 35% do 41%.

Po trzecie, nieznacznie, ale jednak skróciły się odsetki pijących dużo, powyżej 5 l, z 14% do 13% wśród ogółu konsumentów.

Z tymi zmianami zachowań szły w parze zmiany deklarowanych norm obyczajowych. Z analiz wiemy jakie zależności wiążą najmocniej indywidualne normy picia z rozmaitymi cechami respondentów, zwłaszcza z ich osobistym stosunkiem do alkoholu i ich wykształceniem.

Najsilniejszy związek wiąże treść głoszonej opinii z rzeczywistym stosunkiem do picia. Możemy powiedzieć, że im ktoś pije więcej tym bardziej chciałby aby dostęp do tego dobra był i jak najszerszy (wcześnie inicjacja, równy dostęp do alkoholu dla kobiet) i jak najpełniejszy (rozciąganie zwyczaju dużego picia na różne sytuacje). Nie wiemy jakiej natury związek łączy zachowanie

i poczucie moralne związane z alkoholem. Możemy jednak stwierdzić, że w ostatniej dekadzie zmiany szły w tym samym kierunku i w sferze zachowań i w sferze świadomości.

Drugim, istotnym czynnikiem kształtującym obyczaje w dziedzinie konsumpcji alkoholu jest wykształcenie. Na podstawie analiz materiału empirycznego z wielu badań możemy powiedzieć, że im ktoś osiągnął wyższy poziom wykształcenia, tym bardziej jest otwarty na zachodni wzór picia: „mało, często i bez zbiorowego rytuału”. Ktoś kto np. ma wyższe wykształcenie częściej będzie się opowiadał za wcześniejszą inicjacją i za równym dostępem do alkoholu dla kobiet, ale będzie rzadziej popierał zwyczaj dużego picia w różnych sytuacjach i z pewnością rzadziej będzie raził go zachodni zwyczaj wpadania na drinka, a częściej dostrzeże przejawy przymusu towarzyskiego. Wreszcie taki ktoś rzadziej będzie wiązał wymóg umiaru w picciu z rolą zawodową, uznając tym samym, że stosunek do alkoholu nie powinien być wiązany ze statusem zawodowym.

W ostatniej dekadzie o dalsze 3% wzrosła przewaga ilościowa ludności miejskiej nad wiejską, a proporcje absolwentów wyższych uczelni wzrosły z 4,5% w roku 1978 do 5,9% w 1987 roku. W tym też okresie wzrosły proporcje absolwentów szkół średnich z 20% do 24% wśród ludności powyżej 15 roku życia. Sądzić można, że te czynniki zaważyły w znacznym stopniu na tempie i kierunku uchwyconych w badaniach zmian obyczajów związanego z alkoholem.

SOCIAL NORMS DETERMINING ATTITUDES TOWARDS ALCOHOL

S U M M A R Y

A comparison of results provided by questionnaire surveys carried out in Poland in the years 1962, 1984 and 1989 allows to discern the direction of public opinion changes concerning age limits at which beer, wine and vodka drinking is considered permissible to young people in our country. Changes in social norms due to rapid urbanization pertain also to the extensive sphere of alcohol-related behaviors. It can be clearly seen that alcohol drinking becomes evidently devoid of its symbolic meaning and that its importance diminishes both in its festive role and as social and occupational status symbol.

tłumaczyła Barbara Mroziak

Tabela 1. Porównanie opinii mieszkańców wsi w latach 1962, 1984 i 1989
w sprawie granicy wieku, od której można pić **p i w o**
(w odsetkach 1962-100% = 1494, 1984-100% = 1601, 1989-100% = 961)

Płeć i rok badania	Dopuszczalna granica wieku					W ogóle nie należy pić piwa	Brak opinii
	poniżej 10 lat	11-14	15-17	18-20	powyżej 20 lat		
dziewczęta:							
1962	2	6	22	45	6	17	2
1984	-	1	10	44	2	31	13
1989	-	-	6	44	2	30	18
chłopcy:							
1962	4	9	33	44	7	2	1
1984	-	1	18	61	6	6	8
1989	-	1	14	63	6	6	10

Tabela 2. Porównanie opinii mieszkańców miast w latach 1962, 1984 i 1989
w sprawie granicy wieku, od której można pić **p i w o**
(w odsetkach 1962-100%= 1345, 1984-100%=2171, 1989-100%= 1171)

Płeć i rok badania	Dopuszczalna granica wieku					W ogóle nie należy pić piwa	Brak opinii
	poniżej 10 lat	11-14	15-17	18-20	powyżej 20 lat		
dziewczęta:							
1962	2	4	18	42	6	26	3
1984	1	1	14	41	2	25	16
1989	-	1	16	43	1	21	17
chłopcy:							
1962	3	6	27	49	7	6	-
1984	1	2	19	56	7	5	10
1989	-	2	23	51	5	6	12

Tabela 3. Porównanie opinii mieszkańców wsi w latach 1962, 1984 i 1989 w sprawie granicy, od której można pić **w i n o** (w odsetkach 1962-100%= 1494, 1984-100%= 1601, 1989-100%= 961)

Płeć i rok badania	Dopuszczalna granica wieku					W ogóle nie należy pić wina	Brak opinii
	poniżej 10 lat	11-14	15-17	18-20	powyżej 20 lat		
dziewczęta:							
1962	-	1	10	59	14	15	1
1984	-	-	9	62	2	18	9
1989	-	-	5	61	3	16	15
chłopcy:							
1962	-	1	12	65	17	4	1
1984	-	1	11	70	9	5	6
1989	-	-	7	70	8	6	10

Tabela 4. Porównanie opinii mieszkańców miast w latach 1962, 1984 i 1989 w sprawie granicy wieku, od której można pić **w i n o** (w odsetkach 1962-100%= 1345, 1984-100%= 2171, 1989-100%= 1171)

Płeć i rok badania	Dopuszczalna granica wieku					W ogóle nie należy pić wina	Brak opinii
	poniżej 10 lat	11-14	15-17	18-20	powyżej 20 lat		
dziewczęta:							
1962	3	2	11	59	13	12	-
1984	-	1	13	63	3	10	10
1989	-	-	14	60	3	11	13
chłopcy:							
1962	1	2	12	63	16	6	-
1984	-	1	14	66	9	3	7
1989	-	-	16	59	6	6	12

Tabela 5. Porównanie opinii mieszkańców wsi w latach 1962, 1984 i 1989 w sprawie granicy wieku, od której można pić wódkę (w odsetkach 1962-100%= 1494, 1984-100%= 1601, 1989-100%= 961)

Płeć i rok badania	Dopuszczalna granica wieku					W ogóle nie należy pić wódki	Brak opinii
	poniżej 10 lat	11-14	15-17	18-20	powyżej 20 lat		
dziewczęta:							
1962	-	-	2	37	20	39	1
1984	-	-	2	54	6	29	9
1989	-	-	1	46	7	33	14
chłopcy:							
1962	-	-	2	46	39	12	1
1984	-	-	3	66	18	7	7
1989	-	-	2	62	16	9	12

Tabela 6. Porównanie opinii mieszkańców miast w latach 1962, 1984 i 1989 w sprawie granicy wieku, od której można pić wódkę (w odsetkach 1962-100%= 1345, 1984-100%= 2171, 1989-100%= 1171)

Płeć i rok badania	Dopuszczalna granica wieku					W ogóle nie należy pić wódki	Brak opinii
	poniżej 10 lat	11-14	15-17	18-20	powyżej 20 lat		
dziewczęta:							
1962	-	-	2	35	21	40	2
1984	-	-	2	52	7	28	11
1989	-	-	1	48	9	28	14
chłopcy:							
1962	-	-	1	40	39	17	1
1984	-	-	2	63	18	9	8
1989	-	-	2	56	15	13	13

Tabela 7A. Porównanie opinii społecznej w latach 1984 i 1989 w sprawie dopuszczalności upijania się w różnych typowych sytuacjach (w odsetkach 1984-100%= 3776, 1989-100%= 2183)

Lp.	Sytuacja	Rok badania	Można „zdrowo podchmielić”			
			Zdecydowanie TAK	Raczej TAK	Raczej NIE	Zdecydowanie NIE
1.	wesele	1984	27	46	20	7
		1989	20	50	23	6
2.	imieniny urodziny	1984	16	52	26	7
		1989	11	52	30	7
3.	prywatka dorosłych	1984	11	54	28	7
		1989	9	55	30	7
4.	przyjęcie z okazji nowego mieszkania	1984	16	43	30	11
		1989	12	47	31	10
5.	chrzciny	1984	13	35	33	19
		1989	9	28	39	24
6.	zabawa publiczna	1984	5	30	47	18
		1989	4	29	50	17
7.	prywatka młodzieżowa	1984	4	21	43	32
		1989	3	25	45	27
8.	ciężkie przeżycia osobiste	1984	4	15	34	47
		1989	4	17	37	43
9.	stypa	1984	3	10	23	64
		1989	2	7	24	67
10.	komunia	1984	3	8	27	62
		1989	2	6	26	66

Tabela 7B. Porównanie opinii społecznej w latach 1984 i 1989 w sprawie dopuszczalności upijania się w różnych typowych sytuacjach
(w odsetkach 1984-100%= 3776, 1989-100%= 2183

Lp.	Sytuacja	Rok badania	Można „zdrowo podchmielić”	
			Zdecydowanie i raczej TAK	Raczej i zdecydowanie NIE
1.	wesele	1984	73	27
		1989	70	29
2.	imienniny, urodziny	1984	67	33
		1989	63	37
3.	prywatka dorosłych	1984	65	35
		1989	63	37
4.	przyjęcie z okazji nowego mieszkania	1984	59	41
		1989	59	41
5.	chrzciny	1984	48	42
		1989	37	63
6.	zabawa publiczna	1984	35	65
		1989	33	67
7.	prywatka młodzieżowa	1984	25	75
		1989	28	72
8.	ciężkie przebie osobiste	1984	19	81
		1989	20	80
9.	stypa	1984	13	87
		1989	9	91
10.	komunia	1984	11	89
		1989	8	92

Tabela 8A. Porównanie opinii społecznej w latach 1984 i 1989 w sprawie *
poprawności rozmaitych zachowań związanych z alkoholem
(w odsetkach 1984-100%= 3776, 1989-100%= 2183)

Zachowanie związane z alkoholem	Rok badania	Takie zachowanie mnie:			
		Bardzo razi	Trochę razi	Raczej nie razi	W ogóle nie razi
1. Mężczyzna samotnie spożywający kilka kieliszków czegoś mocniejszego w lokalu	1984	36	31	19	14
	1989	27	35	24	14
2. Kobieta samotnie spożywająca kilka kieliszków czegoś mocniejszego w lokalu	1984	78	15	4	3
	1989	71	20	7	2
3. Nakłanianie do następnego kieliszka kogoś, kto odmówił dalszego picia	1984	65	24	8	3
	1989	58	33	7	2
4. Picie na przyjęciu częściej i więcej niż wyznaczają to kolejki lub toasty	1984	55	29	11	5
	1989	50	35	11	4
5. Odmowa wypicia na przyjęciu chociażby symbolicznego kieliszka	1984	9	20	20	51
	1989	9	18	25	48

Tabela 8B. Porównanie opinii społecznej w latach 1984 i 1989 w sprawie poprawności rozmaitych zachowań związanych z alkoholem
(w odsetkach 1984-100%= 3776, 1989-100%= 2183)

Zachowanie związane z alkoholem	Rok badania	Takie zachowanie mnie:	
		Bardzo + Trochę razi	Raczej + W ogóle nie razi
1. Mężczyzna samotnie spożywający kilka kieliszków czegoś mocniejszego w lokalu	1984	67	33
	1989 45	62 76	38 24
2. Kobieta samotnie spożywająca kilka kieliszków czegoś mocniejszego w lokalu	1984	93	7
	1989 45	91 31	9 3
3. Nakłanianie do następnego kieliszka kogoś, kto odmówił dalszego picia	1984	89	11
	1989	91 75	9 15
4. Picie na przyjęciu częściej i więcej niż wyznaczają to koleżki lub toasty	1984	84	16
	1989	85 31	15 23
5. Odmowa wypicia na przyjęciu chociażby symbolicznego kieliszka	1984	29	71
	1989	27 27	73 73

Tabela 9. Porównanie opinii społecznej w latach 1984 i 1989 w sprawie przestrzegania zasady umiaru w picu alkoholu przez przedstawicieli różnych zawodów

(w odsetkach 1984-100%= 3776, 1989-100%= 2183)

Lp.	Zawód	Rok badania	Powiniec pić mniej niż przeciętny człowiek		
			Zdecydowanie Tak	Raczej Tak	Nie jest to konieczne
1.	Ksiądz	1984	69	22	9
		1989	71	22	7
2.	Milicjant	1984	62	28	10
		1989	58	30	12
3.	Lekarz	1984	55	34	11
		1989	56	34	10
4.	Nauczyciel	1984	53	35	12
		1989	57	33	10
5.	Sędzia	1984	47	36	17
		1989	48	36	15
6.	Pracownik aparatu partyjnego	1984	53	29	18
		1989	39	35	26
7.	Oficer LWP	1984	43	35	22
		1989	37	39	24
8.	Dziennikarz	1984	30	37	33
		1989	27	41	32
9.	Urzędnik	1984	26	38	36
		1989	24	42	34
10.	Robotnik	1984	16	29	55
		1989	13	31	57
11.	Rolnik	1984	14	26	60
		1989	12	28	60